

Gostynin. Huśtawka nastrojów. Kto to jeszcze rozumie?

Takiego scenariusza zdarzeń, jakie dotyczą kontraktowania ratownictwa medycznego na obszarze Powiatu gostynińskiego, nikt się nie spodziewał. Trzeba mieć nerwy jak postronki by wytrzymać huśtawkę nastrojów jaką funduje NFZ władzom Powiatu i dyrekcji szpitala.

Ostatnia decyzja wielkopolskiego oddziału NFZ: Firma Falck, a nie szpital powiatowy wygrywa konkurs na ratownictwo medyczne do końca 2012 roku. To rot rozstrzygnięcie to wynik drugiego konkursu rozstrzygniętego w dniu 12 sierpnia br.

Poprzedni konkurs przeprowadzono w czerwcu br. Tez wygrał Falck, ale SPZOZ w Gostyninie się odwołał.

Teraz zaczynają się dziać rzeczy przedziwne. Najpierw odwołanie zostaje uznane (potwierdza się, że komisja konkursowa popełniła błąd wyliczając punkty z oferty szpitala), a dyrektor oddziału wojewódzkiego podejmuje decyzję – kontrakt na ratownictwo medyczne będzie realizował SPZOZ w Gostyninie. Cieszą się samorządowcy, ale niestety krótko. Tym razem u Prezesa NFZ interweniuje Falck. W efekcie, Prezes uchyla decyzję dyrektora oddziału i powierza realizację kontraktu Falckowi.

Po perturbacjach związanych z pierwszym konkursem, NFZ wypowiedział Falckowi umowę na świadczenie usług i ogłosił drugi konkurs. I tu wracamy do początku historii. Ten drugi konkurs wygrywa Falck.

Stanowisko Funduszu spowodowało złożenie całej serii skarg i odwołań: do ABW, CBA, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, ale także mówi się o dochodzeniu odszkodowania za straty jakie poniesie szpital.

Dwa powiaty jeden rejon ratownictwa medycznego

Na Opolszczyźnie konkurs na usługi związane z ratownictwem medycznym w połączonym rejonie strzelecko - krapkowickim wygrał Szpital Powiatowy w Strzelcach Opolskich.

W strzeleckim szpitalu zmodernizowano Oddział Ratunkowy za kwotę 1,7 mln zł. (m.in. powstała sala wstępna intensywnej terapii, sala ruscytacyjno - zabiegowa, zakupiono RTG).

Wszystko byłoby pięknie gdyby nie problem ze stacjonowaniem karetek na obszarze Powiatu krapkowickiego. Samorządowcy i zarządzający szpitalami mają nie lada problem, bowiem w Krapkowicach właściciel nieruchomości na której stacjonuje karetka, żąda natychmiastowego jej opuszczenia, a w Zdieszowicach jest kłopot ze zgodą na użytkowanie przez ratowników z lokalu, w którym poprzednio był sklep z odzieżą.